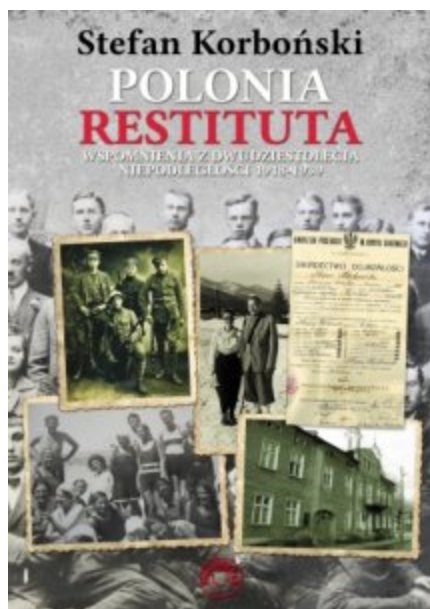


Polonia Restituta - Stefan Korboński

„Do napisania tych wspomnień po kilkudziesięciu latach i przeważnie z pamięci skłoniło mnie głębokie przekonanie, że ta Polonia Restituta, to Dwudziestolecie Niepodległości poprzedzone przeszło stuletnią niewolą i podziałem Polski na trzy zabory – rosyjski, pruski i austriacki, i zakończone nową niewolą zamaskowaną dekoracjami niepodległości, która już trwa czterdzieści lat, ma wielkie historyczne znaczenie. W tym Dwudziestolecu każdy wolny, niepodległy dzień się liczy i każde wolne, niepodległe wydarzenie się rachuje. Każdy, kto ma coś do powiedzenia o tym Dwudziestolecu, powinien chwytać za pióro i każde wydarzenie upamiętniać. Jeśli mało znane, to w połączeniu z innymi zamieni się na pewne zjawisko życia niepodległego, które nabiera znaczenia i wartości historycznej.” (Stefan Korboński)



Do napisania tych wspomnień po

kilkudziesięciu latach i przeważnie z pamięci skłoniło mnie głębokie przekonanie, że ta Polonia Restituta, to Dwudziestolecie Niepodległości poprzedzone przeszło stuletnią niewolą i podziałem Polski na trzy zabory – rosyjski, pruski i austriacki, i zakończone nową niewolą zamaskowaną dekoracjami niepodległości, która już trwa czterdzieści lat, ma wielkie historyczne znaczenie. W tym Dwudziestoleciu każdy wolny, niepodległy dzień się liczy i każde wolne, niepodległe wydarzenie się rachuje. (Stefan Korboński)

Stefan Korboński

Polonia Restituta

Rok wydania: 2014

Wydawnictwo Prohibita

Kiedyś wybrał się Stasiék z Ludkiem Cohnem i Stańkiem Garlickim na zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego do Piotrkowa. Umówił się z nim Waluś, ówczesny prezydent czy burmistrz w Ostrowi Mazowieckiej, że tuż przed odejściem ich pociągu z Warszawy do Piotrkowa przyjedzie na sąsiedni tor pociągiem z Ostrowi i przeniesie się do ich pociągu i wagonu. Ponieważ w Warszawie nie zdąży kupić na stacji biletu, więc prosi, by wyłożyć za niego pieniądze i nabyć bilet z góry, a on je zwróci.

Gdy wszystko zagrało i Waluś wylądował w ich przedziale, Stasiék uderzył się w czoło: „Zapomnieliśmy o kupnie dla ciebie biletu!” Waluś się zmartwił, ale Stasiék znalazł na to sposób: „Konduktor przyjdzie sprawdzić bilety jeszcze przed Pruszkowem. Schowaj się pod ławką, a jak on skończy kontrolę biletów, usiądziesz między nami i tak dojedziemy do Piotrkowa bez żadnego wydatku”.

Waluś położył się na rurach pod ławką i tam cierpiał zgrzytając zębami. Wreszcie, przed Pruszkowem wszedł konduktor i Waluś usłyszał pod ławką następujący dialog: Konduktor: „Siedzicie tu, panowie, tylko trzech, a mnie podaliście cztery bilety. Gdzie jest ten czwarty pasażer? Stasiék: „A tutaj pod ławką, bo on tak woli podróżować”. Konduktor się pochylił, zajrzał pod ławkę, nie powiedział ani słowa i spojrzawszy znacząco na pozostałych, postukał się palcem po ciemieniu.

Przeczytaj rozdział „Życie polityczno-towarzyskie” z książki S. Korbońskiego

Książkę można nabyć min. w księgarni Multibook